Uroczyste obchody 156-tej rocznicy bitwy pod Lipą – 14.02.2020

Wystąpienie Nadleśniczego Seniora Jana Chryzostoma Czachowskiego.

1. Działania militarne.

Na przełomie stycznia i lutego 1864r. z okolic Piaseczna wyruszył w kierunku Puszczy Kozienickiej oddział powstańczy „Dzieci Warszawskich” pod dowództwem por. Pawła Gąsowskiego ps. Pawełek. Niegdyś był to sławny bojowy oddział, obecnie przetrzebiony, osłabiony ale liczący 100 ludzi w piechocie i 80 ludzi na koniach w kawalerii. W puszczy Kozienickiej oddział Gąsowskiego miał się połączyć z oddziałem Ludwika Michalskiego. Marsz trwał ok. 10 dni pokonując odległość ok 80 kilometrów w bardzo trudnych warunkach pogodowych ze względu na silny mróz i zalegającą głęboką pokrywę śnieżną. Oddział dotarł w pobliże Augustowa i zaległ obozem w leśnych ostępach Puszczy Stromieckiej. Około 9 lutego wyruszył za powstańcami z Warszawy w sile 140 kawalerzystów głośny i niebezpieczny tropiciel powstańców sotnik Kozaków Kubańskich Zankisow, który po kilku dniach pośpiesznego marszu dotarł w okolice Augustowa, gdzie od szpiegów i zdrajców posiadł informację, że Gąsowski rozpoczął szybki marsz w kierunku Puszczy Kozienickiej w pobliże Ryczywołu i nie ma zamiaru podjąć walki. Rozpoczął się pościg. Powstańcy dotarli w pobliże Ryczywołu i przeszli przez Wisłę na jej prawy brzeg. To samo uczynił Zankisow tropiąc powstańców po śladach na śniegu. Powstańcy ponownie przechodzą po zamarzniętej Wiśle na lewy brzeg. Tak również czyni Zankisow depcząc powstańcom po prostu „po piętach”. Powstańcy w skutek ciężkich warunków spowalniają marsz ażeby osłaniać zmęczoną piechotę. Mimo to docierają leśnymi ostępami pod Gniewoszów – a stąd zręcznym kontrmarszem w dniu 14-go lutego docierają wyczerpani psychicznie i fizycznie do Głowaczowa i udają się na nocleg w Lipie, upraszając o to Gąsowskiego. Cały czas za powstańcami podąża Zankisow, który w nocy z 12/13 lutego wzywa na pomoc stacjonujący w Zwoleniu oddział piechoty (wypoczęty, zaprawiony w bojach). W dzień 13 lutego Zankisow łączy się z piechotą zdążającą ze Zwolenia i kontynułuje pościg. W tym momencie zdarzył się „cud, dość silne mrozy ustąpiły, nastąpiła gwałtowna odwilż (tak jak dzisiaj)”. Śnieg stopniał, ślady się zatarły. Także dzięki temu Zankisow stracił cały dzień 14 lutego na bezowocnych poszukiwaniach i na noc zabrnął pod Jastrzębię, gdzie zatrzymał się na nocleg 14/15 lutego. 15 lutego o godz. 10 Zankisow zaatakował powstańców w Lipie całą kawalerią (dwie sotnie). Atak został odparty przez sprawnie sformowane przez piechotę carre’. W tym momencie nadciągnęła rosyjska piechota. Takiego uderzenia przeważających sił moskali powstańcy nie wytrzymali i oddział poszedł w rozsypkę. Rozpoczęły się walki o charakterze pościgowym na obszarze od Lipy po Lipskie Budy, Matyldzin, Dobieszyn, Kępę Niemojewską. Las w pobliżu siedziby Nadleśnictwa Dobieszyn miejscowa ludność na pamiątkę tych walk nazywa „powstańcza” ponieważ w tym lesie skryli się powstańcy ( leśnictwo Zawady, oddz. 131). Poległo w bojach i zostało zmasakrowanych rannych i dobitych powstańców w liczbie ponad 40. Zostali pochowani w bratniej mogile na cmentarzu w Głowaczowie. Pomnik nagrobny na mogile zorganizował za własne środki Antonii Lipiec. Tak zakończył się byt słynnego niegdyś oddziału „Dzieci Warszawskich”. Cześć i chwała poległym powstańcom. Śpij kolego w ciemnym grobie, niech się Polska przyśni Tobie. Zaśpiewajmy wspólnie refren tej pieśni, taka jest tradycja.

1. Pomnik w Lipie – przykład utrwalenia pamięci o bitwie powstańczej z 1864 roku pod Lipą.

Moi drodzy! Pozwólcie, że poświęcę kilka słów temu pięknemu w swojej surowości obiektowi. Krzyże i pomnik upamiętniają stoczoną w tej okolicy 15 lutego 1864 bitwę oddziału powstańczego „ Dzieci Warszawskie” por. Pawła Gąsowskiego z moskalami.

W 1914 roku, a więc w 50 rocznicę bitwy postawiono ten oto Krzyż Dębowy, którego wierzchnia warstwa zgniła i zwietrzała, ostał się tylko sterany słońcem, deszczem wrażymi kulami rdzeń. W 1918 roku niezwłocznie po odzyskaniu niepodległości na krzyżu tym umieszczono broń powstańczą (kosy i lanca) oraz tabliczkę z napisem: „Rodakom z 1863-1864 roku”. Drewno na krzyż podarował baron Zdzisław Heydel z pobliskiej Brzózy. Inicjatorami i organizatorami postawienia Krzyża dla upamiętnienia bitwy powstańczej byli dobrzy i szlachetni ludzie – włościanie: Józef Potulski z Lipy i Filip Kosmała z Małej Wsi. Zacnego i szlachetnego czynu dokonali Ci ludzie!

Moi Drodzy! Wybaczcie, że pozwolę sobie na dygresję. Otóż w czasie, gdy wzniesiono tutaj krzyż, Polscy legioniści toczyli ciężkie boje przeciw moskalom w Karpatach na Przełęczy Pantyrskiej. Aby uczcić i upamiętnić te radosne dla nas, Polaków wydarzenia legioniści usadowili na tej przełęczy w dniu 23.10.1914 potężny Krzyż ( taki jak w Studziankach panc.). Na desce przybitej do Krzyża legionista Adam Szania – prosty żołnierz z zawodu rzeźnik z Krakowa wyrył bagnetem wiersz – przesłanie o następującej treści:

„Młodzieży polska patrz na ten krzyż

Legiony Polskie wzniosły go wzwyż

Przechodząc góry, doliny, wały

Dla Ciebie Polsko i dla Twej chwały”.

Dwa krzyże wzniesione w jakże odległych dla siebie miejscach a jednak jak sobie bliskie. Ten tutaj w Lipie upamiętnia klęskę powstańców zadaną przez moskali a ten na Przełęczy Pantyrskiej zwycięstwo nad moskalami. Krzyż w Lipie miejscowa ludność nazwała „Figurą powstańczą”. W okresie walk przyczółkowych w sierpniu 1944 roku nieznani sprawcy Krzyż ucięli po samej ziemi i obalili. Po przejściu frontu w 1945 roku gdy nastał PRL, znaleźli się dobrzy, szlachetni ludzie, którzy podnieśli ten krzyż w nocy po kryjomu. Dokonali tego szlachetnego czynu: Tadeusz Strzelczyk żołnierz AK, Antoni Lipiec żołnierz BCH, dowódca kapitan oraz Jan Paluch syn Stanisława i Jan Agrestowski – członkowie ZMW „Wici” w Lipie. Nowy Krzyż obok wykonał Czesław Kosmała prawnuk Filipa Kosmały inicjatora postawienia Krzyża w 1914 roku.

Aby nie zaginął ślad i pamięć stoczonej tutaj walki powstańczej – gdy krzyż runie ze starości – postanowiono pobudować obok niego pomnik z materiału twardszego niż drewno. Z inicjatywy Antoniego Lipca w 1970 roku powołano Komitet Budowy Pomnika w składzie: 1. Antoni Lipiec – przewodniczący, 2. Tomasz Kosmała – członek, 3. Edward Świątkowski – członek. Budowę pomnika zakończono w czerwcu 1972 roku. Na fundamencie – podstawie ułożono obok siebie trzy duże głazy polne, a na ich wierzchu czwarty, o wielkości trzech poprzednich. Na najwyższym głazie zamontowano tablicę z napisem:

Miejsce uświęcone walką

Oddziału Powstańczego „Dzieci Warszawskich”

Stoczonej pod dowództwem por. Pawła Gąsowskiego

15.02.1864r.

Z wojskami carskimi

Społeczeństwo wsi Lipa i okolic

Wrzesień 1971r.

Na wierzch pomnika zamontowano dwie kosy na sztorc oraz po środku lancę ułańską.

W tych ustawionych głazach i ich wyposażeniu została zawarta symbolika: fundament pomnika symbolizuje całość ziem polskich do 1772 roku. Ustawione na nim trzy głazy z zamocowanymi tabliczkami i datami 1772 – 1793-1795 – symbolizują trzy rozbiory polski. Głaz czwarty na wierzchu z tabliczką z liczbą 123 informuje o ilości lat naszej niewoli, a tablica duża informuje o miejscu i czasie stoczonej bitwy. Kosy symbolizują straszną broń piechoty powstańczej a lance broń kawalerii powstańczej. Pomnikiem opiekuje się Sołectwo Lipa.

Moi Drodzy! Uczestnictwem w tej uroczystości składanie hołd nie tylko tym którzy tu walczyli w obronie wiary i wolnej ojczyzny, ale także swoim przodkom, którzy od ponad 100 lat poświęcali i poświęcają swój czas i dobra aby pamięć o bitwie stoczonej 15 lutego 1864 roku nie zanikła.

Kochane dzieci i Droga młodzieży!

Mam nadzieję, że będziecie kontynuować to szczytne dzieło Waszych przodków. Pamiętajmy, że powtórzę za Prymasem Tysiąclecia „Narody, które tracą pamięć, tracą życie”

Dziękują za uwagę! Szczęść Boże!